

Sygn. akt: I ACa 864/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawski
Sędziowie:	SA Małgorzata Stanek SA Krystyna Golinowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 19 kwietnia 2013r. sygn. akt I C 407/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. R. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 864/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 19 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. R. 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2.180 zł tytułem odszkodowania – obie te kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od 24 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo o zadośćuczynienie i odszkodowanie, umorzył postępowanie w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszość, nadto orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

W zakresie objętym apelacją wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 23 listopada 2007 r. w miejscowości R. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć ponieśli kierująca samochodem F. (...) A. B. oraz pasażerowie R. B. – wnuczek powódki i W. M.; wcześniej wszyscy poszkodowani uczestniczyli w imprezie, na której spożywali alkohol - wracali z niej samochodem należącym do R. B.. Na łuku drogi pojazd prowadzony przez A. B. w wyniku utraty panowania nad nim zjechał na nieutwardzone pobocze i uderzył w drzewo; u kierującej stwierdzono obecność alkoholu w organizmie - 4,06 prom. U R. B. również stwierdzono obecność alkoholu w organizmie - około 4 prom.. Samochód F. (...) należący do R. B. objęty był ubezpieczeniem OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pismem z 21 sierpnia 2008 r. powódka zawiadomiła ubezpieczyciela o wypadku i śmierci wnuka, wnosząc o wypłacenie na jej rzecz odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci osoby najbliższej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Pozwany wypłacił na rzecz powódki jedynie kwotę 5.263 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów pogrzebu, pomniejszając ją o 50% przyczynienie się poszkodowanego do szkody.

R. B. w dniu wypadku miał 30 lat, mieszkał razem z powódką. Pracował dorywczo, ukończył szkołę zawodową, nigdy nie miał stałej pracy. Powódka wychowywała wnuka od dziecka, była ustanowiona dla niego rodziną zastępczą na mocy orzeczenia sądu z 1978 r. Jesienią 2006 r. R. B. opuścił zakład karny, gdzie przebywał od 2001 r. – wówczas powódka zaciągnęła pożyczkę aby kupić wnukowi ubranie. R. B. część zarobionych dorywczo pieniędzy przekazywał powódce.

Powódka utrzymuje się z emerytury w wysokości 902,93 zł, zamieszkuje samotnie w budynku stanowiącym własność Gminy S., przekształconym dla potrzeb mieszkaniowych z pomieszczeń gospodarczych. Powódka ma córkę, która zamieszkuje w odległości około 3-5 kilometrów. W związku ze śmiercią wnuka doświadczyła negatywnych przeżyć pod postacią uczucia smutku, przygnębienia, spadku aktywności, doświadczania żalu, utraty zainteresowań, doświadczanych myśli samobójczych - zaburzenia w sferze emocjonalnej i behawioralnej związane były przyczynowo-skutkowo z tragiczną śmiercią R. B., które to zdarzenie było i jest dla niej głębokim kryzysem emocjonalnym i wywołuje silne reakcje emocjonalne i narusza poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Powódka poniosła wydatki na pogrzeb i budowę nagrobka dla wnuka w łącznej wysokości 10.400 zł.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Pomimo wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. wprowadzającego instytucję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą ze śmierci najbliższego członka rodziny, w sprawie niniejszej za skuteczne Sąd I instancji uznał roszczenie o zadośćuczynienie oparte o dyspozycję art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Odwołał się w tym zakresie do ukształtowanej i obowiązującej linii orzecznictwa SN, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., tj. 3 sierpnia 2008 r. Przesądzono zatem, że więzi rodzinne stanowią dobro osobiste, którego naruszenie uzasadnia udzielenie ochrony prawnej na podstawie art. 24 i 448 k.c. Jednocześnie w orzecznictwie SN dominuje pogląd, że ochrona z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zakres której wyznacza art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 392) obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Przechodząc do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd I instancji wskazał, że zadośćuczynienie z art. 448 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość - wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Jednocześnie jednak powołanie się na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Uwzględniając szereg okoliczności sprawy i funkcję

zadośćuczynienia Sąd I instancji ocenił, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powódki w związku ze śmiercią wnuka będzie 40.000 zł. Ustalając taką kwotę miał na uwadze z jednej strony silną więź emocjonalną łączącą powódkę z wnukiem, którego wychowała jak własne dziecko i z którym zapewne wiązała oczekiwania pomocy w dalszym życiu. U powódki wystąpiło też poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także zaburzenia psychiczne będące skutkiem śmierci wnuka i myśli samobójcze. Z drugiej strony fakt długotrwałego przebywania w zakładzie karnym przez R. B., jedynie roczny okres zamieszkiwania bezpośrednio przed śmiercią z powódką, a także faktyczny znikomy wkład R. B. w zakresie współpartycypowania w kosztach utrzymania wspólnie zajmowanego lokalu mieszkalnego oraz stosunkowo niski standard życiowy powódki ograniczyły obiektywnie odczuwanie straty osoby najbliższej. Tak ustalone zadośćuczynienie w ocenie Sądu I instancji odpowiada doznanej krzywdzie, przedstawia dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest symboliczne, nie jest również rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jej majątku - jak się zdaje uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących powódki.

Sąd Okręgowy przyjął jednocześnie, iż zachowanie R. B. polegające na podróżowaniu pojazdem mechanicznym prowadzonym przez osobę pozostającą pod znacznym wpływem alkoholu stanowi 30% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, przez co zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Stąd też przyznane zadośćuczynienie pomniejszono o kwotę 12.000 zł, do 28.000 zł.

Sąd I instancji uwzględnił również roszczenie o odszkodowanie w części obejmującej koszty poniesione przez powódkę związane z wykonaniem nagrobka i organizacją pogrzebu (art. 446 § 1 k.c.) - przy uwzględnieniu ustalonego na 30% stopnia przyczynienia się poszkodowanego.

Oddalił natomiast, uznając je za bezzasadne, roszczenie powódki o odszkodowanie oparte na przepisie art. 446 § 3 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającą o kosztach procesu i kosztach sądowych obciążających stronę pozwaną, tj. co do punktów 1,3,7 i 8, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 24 i art. 448 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powódki, niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c. przez ustalenie zbyt niskiego zakresu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, 30% zamiast 50%, skutkującego m.in. zasądzeniem odszkodowania w kwocie 2.180 zł, a także – z ostrożności procesowej – nieuwzględnienie faktu, iż upływ czasu (wieloletni) od tragicznego wypadku był naturalnym czynnikiem niwelującym naruszenie dóbr osobistych powódki.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę wyroku co do punktów 1 i 3 poprzez oddalenie powództwa w całości oraz co do punktów 7 i 8 rozstrzygnięcie w zakresie kosztów stosownie do wyniku sprawy, nadto zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu za drugą instancję, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wiosła o oddalenie apelacji na koszt strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Strona pozwana kwestionuje przede wszystkim zasadę swojej odpowiedzialności w zakresie zadośćuczynienia dochodzonego przez powódkę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz przyjęty przez Sąd I instancji stopień, w jakim spoczywający na pozwanym obowiązek naprawienia szkody (co do zwrotu kosztów pogrzebu i zadośćuczynienia) uległ zmniejszeniu w następstwie przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Jeśli chodzi o zasadę odpowiedzialności strony pozwanej w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego, to zgodnie z aktualną linią orzecznictwa SN najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art.

24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, poz. 11, wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, teza 2 wyroku z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, teza 2 uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX 950584, wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Nietrafne jest również stanowisko strony pozwanej, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sprawy nie obejmuje roszczeń dochodzonych na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12 (OSA 3/2012) przyjął, że także przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... (Dz. U. 124, poz. 1152 ze zm.), o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego. Ten kierunek wykładni utrwalają najnowsze uchwały SN z 7 listopada i 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach III CZP 67/12 i III CZP 93/12. Załączone przez stronę pozwaną do odpowiedzi na pozew judykaty, zawierające odmienną wykładnię omawianych przepisów, są odosobnione i zostały wydane przez niektóre sądy okręgowe i apelacyjne.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że dobrem osobistym naruszonym działaniem strony pozwanej jest w niniejszej sprawie „prawo do życia w rodzinie, szczególna więź łącząca członków rodziny” (art. 23 k.c.), wywodzone z wartości konstytucyjnych (art. 18, 47, i 71 Konstytucji RP). Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że prawa tego powódka została przedwcześnie pozbawiona w okolicznościach objętych domniemaniem bezprawności działania strony naruszenia (art. 24 k.c.).

Przyjęcie odmiennego zapatrywania byłoby sprzeczne z regułami wykładni i powodowało, że dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. byłyby np. kult pamięci osoby zmarłej, ale już nie więź między osobami żyjącymi, na co celnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 6 czerwca 2013 r., I ACa 63/13 (lex nr 1327565). W hierarchii wartości większą rangę i doniosłość winna mieć wyeksponowana w Konstytucji RP więź łącząca osoby żyjące i nie ma podstaw, by nie traktować jej jako dobra osobistego w otwartym katalogu dóbr osobistych.

Nietrafny był też argument który pojawił się z końcowej części uzasadnienia apelacji, iż upływ czasu (wieloletni) od tragicznego wypadku był naturalnym czynnikiem niwelującym naruszenie dóbr osobistych powódki. Strona skarżąca w drodze tego zarzutu dotyka zasadniczej kwestii, tj. wpływu czynnika czasu na istnienie roszczenia o zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych oraz jego wpływu na wysokość tego roszczenia.

Podnieść należy, iż upływ czasu od naruszenia dóbr osobistych ma znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych niemajątkowych środków ochrony, o których mowa w art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. i w okolicznościach danej sprawy może czynić niecelowym zobowiązanie strony do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, np. złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Jeśli natomiast naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulega wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie wygaśnie. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie nawet aż 20 lat, jeśli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku (por. art. 442¹ k.c.). Jeśli zatem naruszenie dóbr osobistych wywołało szkodę niemajątkową w postaci krzywdy, to dopóki roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone.

Wydaje się natomiast, że czynnik czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jak wskazał SN w wyroku z dnia 12 września

2002 r., IV CKN 1266/00 (nie publ.) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w nowszym orzecznictwie (wyroki SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Odnosząc się do wpływu, jaki wywiera moment dochodzenia zadośćuczynienia z art. 448 k.c. na jego wysokość Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 28 maja 2013 r., I ACa 98/13 (LEX nr 1327574) wskazał, że w zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, np. rodzice, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji nie wynika, aby okres żałoby trwał u powódki krótko, a po tym czasie przemienił się w normalny okres wspomnienia. Według opinii biegłej psycholog śmierć wnuczka była i nadal jest dla powódki głębokim kryzysem emocjonalnym. Nadal wywołuje u niej silne reakcje emocjonalne związane z utratą wnuka, ale także narusza poczucie stabilności (k.136). W rezultacie, skoro krzywda wywołana śmiercią wnuczka nie uległa naturalnemu osłabieniu i nadal jest intensywnie odczuwana przez powódkę, pomimo upływu kilku lat od jego śmierci, to wysokość zadośćuczynienia nie powinna być odnoszona wyłącznie do warunków społeczno-ekonomicznych z okresu bezpośrednio następującego po śmierci R. B., ale także do obecnej sytuacji. Dlatego kwota 40.000 zł stanowiąc pewną wypadkową odnoszoną do poziomu życia z daty śmierci wnika powódki i lat późniejszych nie narusza art. 448 k.c.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 362 k.c., który odnosi się zarówno do wysokości zasądzonych zadośćuczynienia jak i zwrotu kosztów pogrzebu. Oparty jest on na ustaleniu zbyt niskiego zdaniem strony skarżącej stopnia przyczynienia się poszkodowanego.

W związku z tym zarzutem należy wskazać, że punktem wyjścia do dalszych rozważań w zakresie zastosowania w sprawie art. 362 k.c. było to, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego. O tym zaś decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896).

Z związku z tym, że w sprawie miał miejsce tzw. przewóz z grzeczności, kierowca pojazdu będący sprawcą zdarzenia odpowiadał wobec pasażera R. B. na zasadzie winy (art. 436 § 2 zdanie drugie k.c.).

Wprawdzie uzasadnienie wyroku w zakresie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest lapidarne, niemniej jednak Sąd I instancji słusznie przyjął, że zmarły współprzyczynił się do szkody. Okoliczności sprawy ujawnione zwłaszcza w treści postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie wypadku z 23 listopada 2007 r. wskazują, że z punktu widzenia normalnego związku przyczynowego do śmierci R. B. przyczyniło się zarówno zachowanie kierującej pojazdem A. B., która prawdopodobnie nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych i atmosferycznych oraz będąc w stanie nietrzeźwości (4,06 promila alkoholu w organizmie) na łuku drogi utraciła panowanie nad pojazdem, zjechała na nietwardzone pobocze i uderzyła w drzewo, jak też R. B., który udostępniając pojazd nietrzeźwemu kierującemu zdecydował się podróżować z nim jako pasażer z (samemu zresztą będąc w stanie nietrzeźwości – ok. 4 promili alkoholu w organizmie).

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony skarżącej, Sąd I instancji prawidłowo zastosował normę art. 362 k.c. do ustalonego i niekwestionowanego przez stronę pozwaną stanu faktycznego. W ugruntowanym orzecznictwie SN oraz sądów powszechnych wskazuje się, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896, wyrok SN z 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542, wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r., I ACa 18/13, LEX nr 1313361, i inne).

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji słusznie przyjął, że stopień obniżenia odszkodowania powinien wynieść 30%. Przy przewozie z grzeczności sprawca (kierujący) odpowiada wobec osoby przewożonej na zasadzie winy. Istotne jest też to, że naruszenia przepisów ruchu drogowego dopuściła się wyłącznie kierująca pojazdem A. B., która prawdopodobnie nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych i atmosferycznych, i kierowała pojazdem w stanie nietrzeźwości. Ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia był więc znaczny. Natomiast pasażer pojazdu którym był R. B., przez sam fakt, że w chwili zdarzenia był w stanie nietrzeźwości nie naruszał jeszcze żadnych przepisów prawa, zwłaszcza prawa o ruchu drogowym. Jeśli chodzi o świadomość zmarłego w czasie poprzedzającym wypadek, że swoim zachowaniem może zmierzać do wyrządzenia sobie szkody, która następnie powstała, w związku z tym, że razem z przyszłym kierowcą spożywał uprzednio alkohol i udostępnił mu pojazd, i zdecydował się z nim na wspólną przejażdżkę, to okoliczność ta powinna mieć znaczenie dla miarkowania obowiązku naprawienia szkody, ale nie powinna zrównywać odpowiedzialności kierującego i pasażera. Uznanie, że w tym samym stopniu współprzyczyną szkody doznanej przez pasażera było zachowanie kierującego i pasażera (po 50%) jest nie do pogodzenia z zasadą odpowiedzialności kierującego, większym stopniem winy kierującego niż pasażera oraz obiektywną oceną samej przyczyny wyrządzającej szkodę. R. B. w dacie wypadku był pasażerem, osobą bierną, nie ponoszącą z tego tytułu wobec kogokolwiek odpowiedzialności cywilnoprawnej. Zachowanie A. B. było aktywne, to ona prowadziła mechaniczny środek komunikacji, decydowała o sposobie i bezpieczeństwie jazdy, swoim zachowaniem mogła wyrządzić szkodę nie tylko sobie, ale też osobom trzecim. Te wszystkie okoliczności uprawniały Sąd I instancji do ograniczenia obowiązku naprawienia szkody przez stronę pozwaną o nie więcej niż 30%.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powódki 1.800 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia jej pełnomocnika, obliczonego stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490).